

EURO HUBAL 2012

Wielkie piłkarskie święto podbiło serca Polaków. Nawet ci, którzy rzadko oglądają mecze, w tym panie (może z wyjątkiem naszych pań od wychowania fizycznego) i dziewczyny, przywdziali biało - czerwone stroje. Samochody z małymi chorągiewkami, flagi, transparenty, czapki, koszulki , rozbawieni kibice (w dobrym tego słowa znaczeniu) wszystko to robi wrażenie nie tylko na Polakach ale i gościach z innych państw. Miliony Polaków zasiadają przed telewizorem aby obejrzyć zmagania naszej narodowej drużyny.

Na zdjęciu nasze szkolne drużyny w barwach krajów biorących udział w projekcie Comenius.

Ta niezwykła atmosfera udzieliła się również nam. 12 czerwca w ramach Dnia Sportu zorganizowaliśmy rozgrywki w piłce nożnej EUROHubal 2012. Reprezentanci poszczególnych klas, ubrani w barwy narodowe wybranej



nas już tylko do wieczora, kiedy to drużyna Rosji pozbawiła nas złudzeń, co do dalszej gry w mistrzostwach. Nawet najwięksi "twardziele" mieli mokre oczy. Jedno trzeba przyznać. Mimo tej porażki poprawiliśmy wizerunek Polski w oczach innych państw. Po raz kolejny obcokrajowcy przekonali się, że polska gościnność to nie fikcja...

Atmosfera mistrzostw udzieliła się wszystkim

drużyny piłkarskiej, rozegrali między sobą turniej. Swoją drużynę wystawili również nauczyciele ubrani w czerwone koszulki z orłem na piersi. Drużyny grały ze sobą

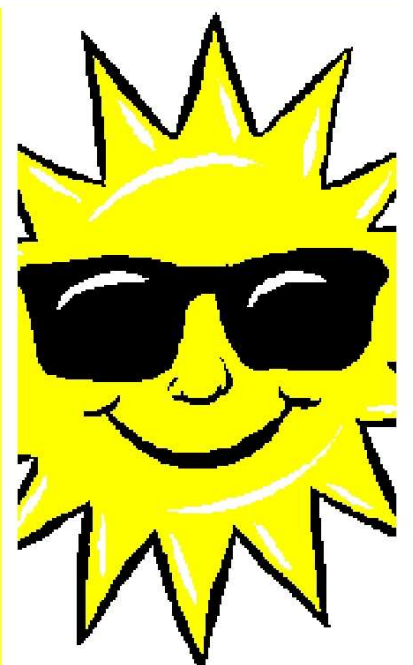
systemem "każdy z każdym". Dopingowali je przedstawiciele poszczególnych klas. Nam najbardziej podobała się drużyna w "koszulkach" oficjalnego sponsora

mistrzostw -Biedronki. Gratulujemy pomysłu zawodnikom! Po zaciętych zmaganiach zwycięzcą została drużyna klas trzecich. Ta niezwykła atmosfera pozostała w

Lubię szkołę ale ... w wakacje !!!

Życzymy dyrekcji, nauczycielom i pracownikom zasłużonego odpoczynku od nas, słońca, zrealizowania wakacyjnych planów, a kolegom i koleżankom beztrudnych (oczywiście w granicach rozsądku) wakacyjnych dni.

Redakcja



"Dziś ty ratujesz życie, jutro ktoś uratuje ciebie"

12 czerwca, oprócz zmagania sportowych, odbył się turniej pierwszej pomocy przedmedycznej. W zawodach tych rywalizowały



5 osobowe drużyny poszczególnych klas, które miały wykazać się wiedzą teoretyczną i praktyczną z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej.

Turniej pierwszej pomocy przedmedycznej

Nikt z nas nie wie kiedy nadejdzie zagrożenie. Nieraz zastanawiamy się co zrobiłbym w takiej, czy innej sytuacji, jak bym się zachował. Oceniamy postępowanie innych zapominając o jednym, o strachu i przerażeniu jakie często towarzyszy w sytuacji nagłego zdarzenia. O tym, że o ludzkim życiu decydują czasem tylko minuty przypomnieli nam wychowawcy, którzy razem z naszą szkolną pielęgniarką panią Zofią Sztyrak i panią Renatą Płazą przygotowali dla nas turniej pierwszej pomocy.



Zwycięzka drużyna w skupieniu analizuje swoje zadanie.

Pani Zofia Sztyrak udziela instrukcji.

W zawodach tych rywalizowały 5 osobowe drużyny poszczególnych klas, które wykazały się wiedzą teoretyczną i umiejętnościami praktycznymi z

zakresu pierwszej pomocy. Najlepsi okazali się uczniowie reprezentujący **klasę III Ti**. W czasie turnieju drużyny odpowiadały na wylosowane przez

siebie pytania. Każdy z nas mógł zastanowić się nad pytaniem i sprawdzić swoją wiedzę z tego zakresu. W części praktycznej zawodnicy mieli za zadanie udzielić

pomocy poszkodowanym z różnymi typami złamań i urazów. Pani pielęgniarka Renata Płaza wykonała instruktażowy pokaz resuscytacji krążeniowo

oddechowej. Mogliśmy spróbować swoich sił ćwicząc reanimację na fantomie. Mamy nadzieję, że nikt z nas w czasie wakacji nie będzie

Pamiętaj! W grze o ludzkie życie liczą się minuty..

musiał stosować wiedzy z tego zakresu w praktyce. Jeśli już tak się zdarzy, to jesteśmy przecież dobrze przygotowani - przynajmniej teoretycznie. Po wyczerpującym wysiłku umysłowym można było delectować

się słodkościami w EUROkawierence, w której znalazły się ciasta charakterystyczne dla krajów biorących udział w projekcie (Francji, Rumunii, Hiszpanii, Włoch). Wkrótce nasi koledzy spróbują prawdziwej kuchni hiszpańskiej.

05 czerwca 2012r. w Zespole Szkół Ekonomicznych i III Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie odbył się V Ogólnopolski Konkurs "Generał Władysław Anders i jego żołnierze". Nie zabrakło na nim również uczniów naszej szkoły.



Reprezentowali ją: Michał Paško, Patryk Sprawka i Przemysław Zdybel wszyscy z klasy I

Każdy z nas mógł zastanowić się nad pytaniem i sprawdzić swoją wiedzę z tego zakresu.



Święto pierogów w Bychawie

27 maja ,po raz trzynasty,Bychawa przeżyła obłężenie smakoszy pierogów. Wydawać może się to trochę dziwne, wszak pierogi to produkt dostępny prawie w każdym sklepie spożywczym. Sekret tkwi w tym, że nasze są po prostu najlepsze !!! Nigdzie tak dobrze nie smakują jak na Festynie w Krainie Pierogów. Ruskie, z kaszą i z serem, z ryżem, z kapustą, z mięsem, z owocami, z soczewicą , ze szpinakiem zjedzone w pośpiechu, w tłumie ludzi mają swój niepowtarzalny smak.

Nasze stoisko na festynie

Nasza szkoła już od kilku lat przygotowuje stoisko z pierogami. Lepiej je nauczyciele, pracownicy obsługi, rodzice, uczniowie- tak, tak -chłopcy doskonale radzą sobie z wałkowaniem ciasta! Oprócz pierogów przygotowaliśmy stanowisko z grami komputerowymi. Ponieważ już niebawem miało się odbyć Euro 2012 chętni mogli zrobić sobie zdjęcie z maskotkami mistrzostw -



Sławkiem i Slavkiem. Festyn był także okazją do promocji naszej szkoły. Na imprezie nie mogło zabraknąć gwiazd. Wystąpił król (z tym myślę, że wielu by

dyskutowało) disco Tomasz Niecik, zespół MAXEL. zespoły taneczne z Ukrainy, Białorusi oraz Bychawskiego Centrum Kultury. Gwiazdą wieczoru

był zespół DŻEM. Na jego koncert przybyły tłumy "dojrzałej młodzieży" z różnych stron Polski. Odbyły się XIII Mistrzostwa Świata w Zjadaniu Pierogów, wybory

Miss Festynu 2012. Swoje pięć minut miał mieć zespół "Unikalni" ale z przyczyn nie zależnych od zespołu, został zdjęty z programu. Szkoda, bo naszym nauczycielom idzie

co raz lepiej. Wieczór zakończył pokaz sztucznych ogni. Kolejny festyn już za rok...

"Bychawskie Muzykowanie Przy Świętym Janie"

W niedzielę 17 czerwca 2012 roku uczniowie naszej szkoły: Konrad Małek, Marek Nakonieczny, Przemysław Zdybel, Adrian Szwalek i

Zbigniew Stelmach wzięli udział w "Bychawskim Muzykowaniu przy Św. Janie". Do przeglądu przygotował ich pan Łukasz Sobaszek.



Kto śpiewa , ten się dwa razy modli (a, kto fałszuje podobno nawet trzy - ale naszych kolegów to nie dotyczy)

Muzykowanie odbywa się już od 10 lat .Ma charakter przeglądu piosenki religijnej. Udział biorą w nim schole, zespoły parafialne oraz chóry. Każdy

zespół prezentuje przygotowane utwory o tematyce religijnej. Gwiazdą Muzykowania był zespół ANIELSI!! Gratulujemy i liczymy na kolejny występ.

Bychawska Sobótka Świętojańska

Noc Świętojańska, obchodzona z 23 na 24 czerwca, zwana wcześniej Nocą Kupały, to święto nie tylko sięgające głęboko w obyczaje słowiańskie, ale zawierające też pierwiastki celtyckie, germańskie i indoeuropejskie.

Obchodzone w okresie letniego przesilenia, było świętem jedności, połączenia ognia i wody, słońca i księżyca, mężczyzny i kobiety, urodzaju i płodności, miłości i radości, pełnym magii i wróżb. Noc Kupały, zwana też Kupałą lub Kupalnocką przypadała na najkrótszą noc w roku, z 21 na 22 czerwca. Święto przesilenia letniego wszędzie, nie tylko wśród ludów słowiańskich, obchodzono podobnie. W Czechach, tak jak w Polsce, skakano przez ogniska, co miało oczyszczać oraz chronić przed wszelakim złem i nieszczęściem. Zasuszone wianki z bylicy zakładano na rogi bydła, by ustrzec je przed chorobami i urokami czarownic. Serbowie od dogasających o świcie ognisk zapalali pochodnie i obchodzili z nimi zagrody i

Dziewczęta w pochodzie idą puszczać wianki

domostwa, co chronić miało przed złymi duchami. W Skandynawii palono ogniska na rozstajnych drogach albo nad brzegami jezior, bo wierzono, że woda, w której koniecznie należało się zanurzyć, miała właściwości lecznicze. Młode niewiasty plotły wianki z kwiatów i magicznych ziół, wpinały w nie płonące łuczywo i w zbiorowej ceremonii ze śpiewem i tańcem powierzały wianki falom rzek i strumieni. Jeśli wianek płynął, oznaczało to, że



dziewczyna wyjdzie za mąż, ale nieprędka. Jeśli zaś płonął, utonął lub zaplątał się w sitowiu, prawdopodobnie zostanie ona starą panną. Chłopcy, próbowali

wyłapywać wianki. Każdy, któremu się to udało, wracał do świętującej gromady, by zidentyfikować właścicielkę wyłowionej zdobyczy. W ten

sposób dobrani młodzi mogli kojarzyć się w pary bez obrazy obyczaju, nie narażając się na złośliwe komentarze czy drwiny. Młode dziewczęta i

młodzi chłopcy poszukiwali na mokradłach kwiatu paproci, wróżącego pomyślny los. Według wierzeń wodniki, wodnice i utopce oraz większość

pozostałych demonów wodnych lubiły zaczynać się na spragnionych lata ludzi, którzy nierozsądnie zażywają kąpeli przed nocą Kupały. Dopiero po tym okresie kąpiel w

" Echo po wodzie niesie śpiewanie: gdy wianki panien pływają po wodzie, echu wtóruje magiczne granie...taka niezwykłość nie zdarza się co dzień."

"Hej Sobótka, Sobótka dzień jest długi noc krótka"

akwenach stawała się stosunkowo bezpieczna. Po raz pierwszy BCK zorganizowało nad zalewem święto Sobótki. W prezentacji przybliżono

zebranych obrzędy sobótkowe. Obejrzelismy umiejętności zespołu Etiuda taneczna z BCK. ,koncert kapeli



z Czerniejowa. Młodzieżowa Inicjatywa Kulturalna przedstawiła obrzęd puszczenia wianków. Podziwialiśmy zespół folkowy z Ukrainy. Nikomu nie udało

się znaleźć kwiatu paproci. Chłopcy skakali przez ognisko. W zachwyty wprawił wszystkich moment puszczenia lampionów.